

MUZEM STUTTHOF W SZTUTOWIE

# Stutthof

ZESZYTY MUZEUM

1

WROCLAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK  
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH  
WYDAWNICTWO

1976

Andrzej Gąsiorowski

HARCERSTWO NA POMORZU W OKRESIE II WOJNY  
ŚWIATOWEJ  
(STAN BADAŃ I POSTULATY BADAWCZE)

Artykuł niniejszy jest próbą przedstawienia stanu dotychczasowych badań nad działalnością harcerstwa pomorskiego w okresie II wojny światowej. Zadaniem opracowania będzie także wyjaśnienie przyczyn wpływających na podejmowanie lub unikanie przez badaczy interesującej nas tematyki. Postulaty badawcze postawiono w wypadkach, gdy w badaniach występują luki. Starano się wreszcie prostować błędne poglądy prezentowane w literaturze przedmiotu.

Rozważania dotyczyć będą dwóch zasadniczo różniących się okresów. Pierwszy — to okres udziału harcerstwa pomorskiego w kampanii wrześniowej. Charakteryzuje się on legalną pracą poszczególnych ogniw organizacji w warunkach wojennych, do których od dłuższego czasu przygotowywano młodzież harcerską. Nadal mają moc obowiązującą wszystkie wytyczne organizacyjne, harcerze zaś pełnią służbę w mundurach.

Drugi — to okres okupacji. Zajęcie obszaru Pomorza przez wojska niemieckie zmienia radykalnie sytuację. Przynależność do Związku Harcerstwa Polskiego we wrześniu 1939 r. nie może stanowić dla badaczy jedyne kryterium pozwalające zaliczyć byłych działaczy i członków tej organizacji do szeregów konspiracyjnego harcerstwa. Formalne więzi organizacyjne zostały rozwiązane, co spowodowało następującą sytuację: część byłych członków utraciła kontakt z organizacją, włączając się jednak w nurt podziemnego życia, część nie zetknęła się z jakąkolwiek działalnością konspiracyjną, inni zaś nadal kontynuowali harcerską działalność w zmienionych konspiracyjnych warunkach. Przedmiotem analizy będzie tylko ta ostatnia grupa. Harcerstwo uległo w okresie okupacji rozbiciu na szereg organizacji, z których trzy były w swoich założeniach ogólnopolskie. Prostą kontynuacją ZHP — mimo wielu zmian — były Szare Szeregi oraz Organizacja Harcererek. Instruktorzy o przekonaniach endeckich utworzyli już jesienią 1939 r. Harcerstwo Polskie, zwane też Hufcami Polskimi, nie miało ono jednak swych ogniw terenowych na Pomorzu<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Brak informacji o próbach tworzenia ZHP na terenie Pomorza, opracowania wspominają tylko o działalności tej organizacji w Generalnym Gubernatorstwie. Zob.: B. Hillebrandt, *Młodzież Warszawy w walce z hitlerowskim okupantem*,

Wobec powyższego, uściślenia wymaga użyty w tytule termin „Harcerstwo na Pomorzu”. Przez pojęcie to rozumieć się będzie w odniesieniu do kampanii wrześniowej Okręg Pomorski Związku Harcerstwa Polskiego<sup>2</sup>. Jego zakres w odniesieniu do okresu okupacji ulega zmianie, spowodowanej rozwojem sytuacji w ruchu harcerskim, która została pokrótce omówiona uprzednio.

Badacze oraz publicyści z wielką dowolnością odnoszą się do określenia „konspiracyjne harcerstwo”. W artykule za organizację konspiracyjnego harcerstwa uważać się będzie takie, które: 1. za podstawę swojej działalności przyjmowały przyrzeczenie i prawo harcerskie, 2. grupowały instruktorów i młodzież, 3. kontynuowały niektóre formy harcerskie, np. strukturę, symbolikę, obrzędowość itp., 4. oprócz działalności wojskowej stawiały sobie za cel wychowanie członków (w Szarych Szeregach wychowanie zajmowało nadrzędną pozycję), 5. uważały się i były uważane za harcerskie.

Zrezygnowano z omówienia stanu badań nad działalnością instruktorów i młodzieży harcerskiej w innych organizacjach młodzieżowych w tym wypadku, gdy nie mieli oni kontaktu z konspiracyjnym harcerstwem. Na Pomorzu do organizacji tych zaliczyć należy „Rotę”<sup>3</sup>, Organizację Wojskową Młodzieży Kaszubskiej oraz „Młody Las”.

Dużą trudność stanowiło ustalenie zakresu terytorialnego artykułu. Nie sprzyjały uściśleniu tych ram zmiany, jakie zaszły na Pomorzu po wybuchu wojny. Dla okresu kampanii wrześniowej przyjęto obszar przedwojennego województwa pomorskiego, ponieważ pokrywał on się z zasięgiem Pomorskiego Okręgu ZHP.

Zmiany terytorialne na Pomorzu, spowodowane bezprawnym włączeniem do Rzeszy obszaru Wolnego Miasta Gdańska, następnie zaś województwa pomorskiego, zmusiły Szare Szeregi do reorganizacji terenowych ogniw w stosunku do okresu przedwojennego. Utworzono Pomor-

---

Warszawa 1970, s. 173; K. Koźniewski, *Ognie i ognisko. Drogi i przemiany harcerstwa polskiego*, Warszawa 1961, s. 192—194; J. J. Terej, *Organizacje i środowiska młodzieży związanej z głównymi ugrupowaniami obozu narodowego w latach 1939—1945*, „Dzieje Najnowsze” 1969, nr 4, s. 32.

<sup>2</sup> Okręg Związku Harcerstwa Polskiego był największą jednostką terytorialną tej organizacji i obejmował teren jednego województwa. Okręgi ZHP tworzyło Naczelnictwo ZHP. Władze Okręgu stanowiły: Zjazd Okręgu, Zarząd Okręgu, Komisja Rewizyjna oraz Sąd Harcerski. W skład Zarządu Okręgu wchodził: przewodniczący, jeden lub dwóch wiceprzewodniczących, sekretarz, skarbnik, kierownik kół przyjaźni harcerstwa oraz komendantka i komendant chorągwi. Zob.: *Statut Związku Harcerstwa Polskiego*, Warszawa 1936, R. V; § 18, 19, 39, 45; s. 17, 25, 28.

<sup>3</sup> K. Ciechanowski wysuwa hipotezę o podporządkowaniu „Roty” tucholskiej Szarym Szeregom, inne opracowania nie potwierdzają tego. Zob.: K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939—1945*, Warszawa 1972, s. 204.

ską Chorągiew Szarych Szeregów, która swym obszarem obejmowała tereny byłych chorągwi: Pomorskiej, Gdańskiej oraz włączone do Rzeszy północne rejony Chorągwi Mazowieckiej. Pozostałe grupy harcerskie nie miały tak dużego zasięgu terytorialnego, uznano więc obszar Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów za wytyczający ramy terytorialne artykułu w stosunku do okresu okupacji.

W opracowaniu przyjęto układ problemowo-chronologiczny, starając się omówić ważniejsze grupy zagadnień, nie stawiano sobie natomiast za cel wyczerpującej analizy wszystkich problemów. Wykorzystano informacje zawarte w publikacjach naukowych, popularnonaukowych i popularnych. Poza tym przejrano pracę magisterską J. Włodkowskiego<sup>4</sup> oraz ankiety byłych więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof i ankiety uczestników ruchu oporu na Pomorzu<sup>5</sup>. Omówiono także artykuły z prasy codziennej, stanowiące niekiedy jedyne źródło informacji, których wagę osłabia fakt, że oparte są one na relacjach byłych członków ruchu oporu, zawierają więc cechy subiektywne, właściwe tego typu przekazom. Spowodowane to jest brakiem materiałów źródłowych, zmuszającym badaczy i publicystów do korzystania z relacji budzących tyle zastrzeżeń wśród historyków.

Kompletowanie zestawu literatury do pracy było czynnością bardzo żmudną. Przystudiowano w tym celu bibliografie, z których każda ma inny układ, a przy tym żadna nie jest kompletna. Przede wszystkim przejrano *Bibliografię historii Polski* pod redakcją J. Baumgarta, *Bibliografię II wojny światowej*, zamieszczaną w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym” od 1956 r., oraz *Bibliografię wojny wyzwolenczej narodu polskiego 1939—1945*, Warszawa 1973. Uzyskane w ten sposób dane uzupełniono na podstawie wydawanej przez Bibliotekę Gdańską PAN *Bibliografii Pomorza Gdańskiego*, w której zamieszczono najwięcej tytułów z prasy, głównie regionalnej. *Bibliografia harcerska (1911—1960)*<sup>6</sup> nie była dla tematu przydatna, ponieważ zdecydowana większość publikacji ukazała się po 1960 r. Na ślad niektórych artykułów natrafiono przypadkowo. Zaznaczyć trzeba, że uwadze umknąć mogły wzmianki o konspiracyjnym harcerstwie na Pomorzu, które znajdują się w publikacjach nie dotyczących zasadniczo okresu 1939—1945.

<sup>4</sup> J. Włodkowski, *Związek Harcerstwa Polskiego w Gdyni w latach 1928—1948*, Gdańsk 1968, maszynopis w Bibliotece Uniwersytetu Gdańskiego.

<sup>5</sup> Archiwum Muzeum Stutthof (AMS), sygn. II-S-II-8, II-T-I-6, II-G-I-6, oraz nie uporządkowane ankiety B. Piotrowskiego i J. Szczepańskiego.

<sup>6</sup> W. Błażejewski, *Bibliografia harcerska (1911—1960)*, Warszawa 1960. Maszynopis znajduje się w Archiwum Głównej Kwatery ZHP.

\* \* \*

Okres przygotowań Pomorskiego Okręgu ZHP do warunków wojennych nie doczekał się opracowania naukowego. Informacje dotyczące powyższego problemu porozrzucane są po różnego typu publikacjach. Wzmianki o tych przygotowaniach na terenie Gdyni zawarte są też w pracy J. Włodkowskiego<sup>7</sup>, poza tym J. Milewski wspomina o szkoleniu sanitarnym organizowanym w Starogardzie Gdańskim oraz o szkoleniu obrony przeciwlotniczej i sanitarnym przeprowadzonym na obozie w Mermecie pod Wdą<sup>8</sup>. Udział harcerzy w specjalnych oddziałach szturmowych i dywersyjnych, tworzonych przy oddziałach Obrony Narodowej, nie został dotąd zbadany. Bardzo ogólnikową informację o tym zamieścił W. Leny-Kisielewski w swoim artykule *Żywe torpedy*<sup>9</sup>.

W opracowaniach pominięto organizowanie i działalność Pogotowia Harcerek oraz Pogotowia Wojennego Harcerzy na terenie Pomorza. Brak danych o ich utworzeniu na szczeblu komend chorągwi, jak też w niższych jednostkach organizacyjnych. O Pogotowiu Harcerek i Pogotowiu Wojennym Harcerzy nie mamy nawet tak podstawowych informacji, jak obsada personalna. Luka w badaniach odnosi się do systemu szkolenia, współpracy tych komórek z wojskiem, służbą sanitarną oraz innymi instytucjami, brak też danych o mniejszej lub większej aktywności w poszczególnych rejonach, nie wiemy także, jakie przeszkody napotymano w pracy.

Wobec trudności kadrowych w wielu wypadkach wyznaczano na komendantki lub komendantów Pogotowia pełniących aktualnie obowiązki komendantów hufców. Było to jednak sprzeczne z intencją powołania Pogotowia. Nie wiadomo, w jakim stopniu problem ten wystąpił na Pomorzu.

W opracowaniach nie zamieszczono informacji na temat bazy, z jaką wkroczyło harcerstwo pomorskie w trudny okres wojny i okupacji. Sytuacja taka nie pozwala na dokonywanie wszechstronnej analizy, wnioski zaś o udziale pomorskiego harcerstwa w wojnie obronnej 1939 r. z natury rzeczy zawierać będą duże prawdopodobieństwo błędu lub będą miały charakter hipotez. Stan badań nad przygotowaniem do wojny ZHP na terenie województwa pomorskiego trzeba więc uznać za w wysokim stopniu niezadowolający.

Działalność poszczególnych ogniw pomorskich chorągwi harcerek i harcerzy we wrześniu 1939 r. nie doczekała się jeszcze rzetelnego opra-

<sup>7</sup> J. Włodkowski, *op. cit.*, s. 27.

<sup>8</sup> J. Milewski, *Harcerze starogardzcy (1939—1945)*, Gdańsk 1973, s. 6—7.

<sup>9</sup> W. Leny-Kisielewski, *Żywe torpedy*, „Panorama Północy” 1969, nr 38, s. 6.



cowania naukowego. Brak także innego typu wydawnictw, które poruszałyby całościowo powyższe zagadnienie. Ponieważ w różnego typu opracowaniach zamieszczano tylko nieliczne wzmianki o tym problemie, podane one zostaną bardziej szczegółowej analizie.

Dotychczas nikt się nie podjął opracowania głównych kierunków harcerskiej działalności w czasie wojny, nie można się bowiem zadowolić skąpyimi i wycinkowymi zarazem danymi zawartymi w niektórych pracach.

Udział harcerzy w działaniach zbrojnych, który wynikał z potrzeb chwili oraz głębokiego patriotyzmu, zepchnął z pola widzenia badaczy pozostałe formy działalności harcerek i harcerzy w okresie kampanii wrzesniowej, jednak i on również nie stał się tematem pracy naukowej, która traktowałaby całościowo walki zbrojne pomorskich harcerzy. Najwięcej danych odnosi się do Gdyni oraz Bydgoszczy<sup>10</sup>, pojedyncze wzmianki mówią o Szubinie<sup>11</sup>. Ciekawy jest wypadek Wejherowa i Inowrocławia, w obu bowiem tych miejscowościach harcerze walczyli razem z członkami Przysposobienia Wojskowego<sup>12</sup>. Zachodzi konieczność wyjaśnienia, na ile udział ten wynikał z inspiracji harcerstwa, w jakim zaś stopniu był uwarunkowany działalnością Przysposobienia Wojskowego. W rozważaniach należy wyodrębnić poczynania terenowych jednostek ZHP z udziałem instruktorów i harcerzy objęte całokształtem prac Związku Harcerstwa Polskiego z działalności Przysposobienia Wojskowego — którego członkami byli między innymi harcerze.

Nadal pozostaje otwarta kwestia w literaturze pomijana, jaki był wkład w kampanię wrzesniową harcerstwa pomorskiego, w sensie działalności mającej znamiona prac organizacyjnych. Nie udzielono też odpowiedzi na pytanie, jaki procent członków poszczególnych ogniw terenowych ZHP na Pomorzu brał udział w akcjach organizowanych we wrzesniu przez harcerstwo. Pozostaje do ustalenia, który z pionów — męski czy żeński — był bardziej aktywny. Służba sanitarna, łączności, przeciw-

<sup>10</sup> R. Bolduan, M. Podgóreczny, *Bez mundurów*, Gdynia 1961, s. 14—16; R. Bolduan, *Najmłodszy żołnierz Września*, „Dziennik Bałtycki” 1966, nr 228, s. 4; A. Czerkawski, M. Dunin-Wąsowicz, *Bydgoszcz 1939*, Warszawa 1974, s. 6—7; O. Lichodziejewski, *Najmłodszy żołnierz w kampanii wrzesniowej*, „Wrocławski Tygodnik Katolicki” 1966, nr 36, s. 6; M. Haykowski, *Taki był harcerski wrzesień*, „Na Przełaj” 1968, nr 35, s. 6—7; 1969, nr 35, s. 4; J. Majka, *Kartki z historii i tradycji Związku Harcerstwa Polskiego*, Warszawa 1971, s. 91.

<sup>11</sup> J. Jaśkowiak, *Krew na ulicach Szubina*, „Dziennik Wieczorny” Bydgoszcz 1967, nr 106; M. Haykowski, *Taki był harcerski wrzesień*, „Na Przełaj” 1968, nr 35, s. 7.

<sup>12</sup> R. Bolduan, M. Podgóreczny, *op. cit.*, s. 11—12; M. Haykowski, *Taki był harcerski wrzesień*, „Na Przełaj” 1970, nr 36, s. 5; J. Włodkowski, *op. cit.*, s. 35—36.

pożarowa i przeciwlotnicza oraz opieka nad uchodźcami — to dziedziny pracy harcerskiej, co do których brak pełnej informacji w skali województwa pomorskiego. Fragmentaryczne wzmianki odnoszą się tylko do niektórych miejscowości, nie zawsze będących silnymi ośrodkami harcerskimi. Dotychczas nic nie wiadomo o pracach komend chorągwi i hufców w okresie kampanii wrześniowej.

Generalnie stwierdzić trzeba, że stan badań nad działalnością pomorskiego harcerstwa we wrześniu 1939 r. jest tak wysoce niezadowalający, że nie można na jego podstawie odtworzyć całokształtu wysiłków podejmowanych przez ZHP na Pomorzu.

\* \* \*

Stosunkowo słabo zbadany jest początkowy okres harcerskiej konspiracji na Pomorzu. Z problemem tym wiążą się dwa zagadnienia: 1. samorzutne, oddolne powstawanie grup harcerskich działających w podziemiu, 2. proces łączenia powstałych już zespołów oraz organizowanie nowych przez przedstawicieli centralnych władz konspiracyjnego harcerstwa.

Oddolne powstawanie podziemnych grup harcerskich nie zostało należycie wyeksponowane w opracowaniach naukowych, dane zaś zawarte w artykule publicystycznym J. Jaśkowiaka wymagają sprawdzenia, autor bowiem nie podał ich źródła<sup>13</sup>. Odnoszą się one tylko do Bydgoszczy, Chojnic, Tucholi, Świecia i Czerska. Poza tym znaleźć można tylko niepełne informacje o początkach konspiracji harcerskiej w Gdyni<sup>14</sup>. W literaturze spotkać można pogląd, że komendant Morskiego Rejonu Harcerzy Benedykt Porożyński wydał rozkaz o przejściu do konspiracji<sup>15</sup>.

Nawiązanie kontaktów pomiędzy Główną Kwaterą Szarych Szeregów a grupami działającymi na Pomorzu oraz organizowanie sieci terenowej tej organizacji było przedmiotem rozważań kilku autorów. Nadal pozostaje jednak otwarta kwestia, w jakim okresie uzyskano kontakt z terenem Pomorza. Według K. Ciechanowskiego, dopiero w maju 1940 r. B. Porożyński zorganizował na tym obszarze Szare Szeregi, przy czym autor wnioszek ten opiera na relacji B. Mrozińskiego<sup>16</sup>. Sąd ten nie znajduje potwierdzenia w opublikowanym ostatnio „Meldunku nr 17” z 15 kwietnia

<sup>13</sup> J. Jaśkowiak, *Gdy szumiał „Młody Las”*, „Drużyna” 1966, nr 30.

<sup>14</sup> R. Fürst, *Harcerstwo w czasie okupacji. Wielka gra*, „Harcerstwo” 1963, nr 50/51, s. 81—82; L. Lubecki, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1961. (Odbitka z „Gdańskich Zeszytów Humanistycznych” 1961, nr 1/2), s. 48; J. Włodkowski, *op. cit.*, s. 41—42.

<sup>15</sup> R. Bolduan, M. Podgóreczny, *op. cit.*, s. 26—28; J. Włodkowski, *op. cit.*, s. 38—39 i 100. Było to niemożliwe, ponieważ Porożyński zmobilizowany został już w końcu sierpnia i przebywał pod Radomiem.

<sup>16</sup> K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 268.

1940 r. będącym raportem pika Roweckiego do gen. Sosnkowskiego — o stanie organizacyjnym ZWZ. Umieszczono w nim ustęp mówiący o tym, że p.o. Komendanta Okręgu Pomorze mjr Józef Ratajczak wyjeżdża 16 IV 1940 r. do Torunia, gdzie oprze się między innymi na Szarych Szeregach, które odtwarzają swoją sieć terenową<sup>17</sup>. Dotychczas nikt nie analizował tej informacji, która świadczy, że utrzymywano kontakt z konspiracyjnym harcerstwem na Pomorzu już przed kwietniem 1940 r. B. Hillebrandt wzmiankuje o tym, że na przełomie 1939/1940 r. zdołano utworzyć załączki Szarych Szeregów na terenach włączonych do Rzeszy, a więc i na Pomorzu, chociaż nie jest to bliżej sprecyzowane<sup>18</sup>.

Stan wiedzy o początkach konspiracji harcerek jest niezadowalający, gdyż w opracowaniach znaleźć można tylko jedną wzmiankę o tym, że kurierka wysłana do Torunia w październiku lub listopadzie 1939 r. nie nawiązała kontaktu, ponieważ miejscowe instruktorki opuściły ten teren na polecenie władz wojskowych<sup>19</sup>.

Niezwykle ważną grupą problemową są zagadnienia dotyczące struktury organizacyjnej harcerstwa pomorskiego. Zasluguje one na szczególną uwagę z tego względu, że warunki konspiracyjne zmusiły do wprowadzenia dużych zmian w stosunku do struktury przedwojennej.

W ramach struktury organizacyjnej wyodrębnić można strukturę terytorialną i wewnętrzną.

Zasięg terytorialny Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów różnił się od przedwojennego, jednak zajmujący się działalnością konspiracyjną tej chorągwi nie podjęli tego problemu. O tym, że obszar Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów obejmował tereny byłych chorągwi: Gdańskiej, Pomorskiej oraz północną część Mazowieckiej, wzmiankują tylko S. Broniewski i T. Strzembosz<sup>20</sup>. Jako powód włączenia podają oni konieczność dostosowania przez Szare Szeregi swojej struktury do warunków, jakie stworzył okupant. Na podkreślenie zasługuje fakt, że informacja o podporządkowaniu komendzie Pomorskiej Chorągwi północnej części Chorągwi Mazowieckiej zamieszczona została w 1960 r. i dotychczas nikt nie opracował tego zagadnienia. Pozostaje więc kwestią nie rozstrzygniętą, czy tereny te podlegały komendzie Chorągwi Pomorskiej

<sup>17</sup> *Armia Krajowa w dokumentach 1939—1945*, t. 1: (wrzesień 1939—czerwiec 1941), Londyn 1970, s. 212.

<sup>18</sup> B. Hillebrandt, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939—1945*, Warszawa 1973, s. 149.

<sup>19</sup> J. Łapińska, *Organizacja Harcerek w latach 1939—1945*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu II wojny światowej”, t. 9, 1965, s. 66.

<sup>20</sup> S. Broniewski, T. Strzembosz, *Liczebność organizacji Szare Szeregi na terenie Polski Zachodniej*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu II wojny światowej”, t. 4, 1960, s. 75—76.



tylko formalnie, czy utrzymywano tę zależność w praktyce. Rozwiązanie tego dylematu uniemożliwia brak wyczerpujących informacji o pracy harcerskiej na terenie tzw. Rejencji Ciechanowskiej. Jedynie L. Lubecki podaje, że specjalny kurier utrzymujący łączność między Lucjanem Cylkowskim a Bernardem Myśliwkiem jeździł za nim między innymi do Ciechanowa, autor nie przytacza jednak bliższych szczegółów<sup>21</sup>. Świadczyć to może o tym, że B. Myśliwek, jako komendant Chorągwi Pomorskiej, organizował pracę harcerską na tamtym terenie, co wymaga potwierdzenia w badaniach.

Niższą jednostką terytorialną w Szarych Szeregach był hufiec. Nasza wiedza o strukturze terytorialnej Chorągwi Pomorskiej jest tak skąpa, że nie można nawet określić liczby hufców wchodzących w jej skład. Dysponujemy co prawda informacją zawartą w publikacji źródłowej, która odnosi się do okresu między 1 IX 1942 r. a 1 III 1943 r. — mówi ona, że Szare Szeregi męskie rozporządzały na Pomorzu siedmioma czynnymi ośrodkami, nie wymienia jednak nazw tych miejscowości ani rangi ośrodków (hufiec, drużyna)<sup>22</sup>. Późniejsze dane źródłowe zawarte są w materiałach Głównej Kwatery Szarych Szeregów z 6 V 1944 r. Wymienia się w nich sześć miejscowości na Pomorzu, w których działali harcerze z Szarych Szeregów<sup>23</sup>. Z liczby harcerzy nie można odtworzyć, ile jednostek organizacyjnych było w poszczególnych jednostkach, ponieważ liczebność tych związków była zróżnicowana i rozważania na ten temat nosiłyby duże prawdopodobieństwo błędu. Z materiałów źródłowych nie można wykorzystać sprawozdań naczelnika Szarych Szeregów, ponieważ podano w nich łączną liczbę ośrodków znajdujących się na terenie „Z” (Polska Zachodnia), co uniemożliwia ich analizę wobec braku danych z innych chorągwi wchodzących w skład Polski Zachodniej. Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa tych jednostek, które utraciły łączność z Główną Kwaterą i nie zostały wyszczególnione w sprawozdaniach sporządzonych przez tę komórkę. Problem ten dostrzega K. Ciechanowski, nie analizuje go jednak głębiej<sup>24</sup>.

Podkreślić trzeba, że do 1974 r. tylko praca K. Ciechanowskiego trak-

<sup>21</sup> L. Lubecki, *Harcerze Wybrzeża w walce z hitlerowskim okupantem w latach 1939—1945*, Gdańsk 1963. (Odbitka z „Gdańskich Zeszytów Humanistycznych”, R. 5, 1962), s. 15.

<sup>22</sup> *Armia Krajowa w dokumentach 1939—1945*, t. II: (czerwiec 1941 — kwiecień 1943), Londyn 1973, s. 455. (Gen. Rowecki do Naczelnego Wodza — dnia 1 marca 1943 r. Meldunek organizacyjny nr 190 za czas od 1 IX 1942 r. do 1 III 1943 r.).

<sup>23</sup> S. Broniewski, T. Strzembosz, *op. cit.*, s. 78.

<sup>24</sup> K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 275.

tuje o stanie organizacyjnym całej Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów, chociaż zawarte w niej dane nie wyczerpują zagadnienia.

W opracowaniach brak jakichkolwiek wzmianek o działalności Szarych Szeregów w Grudziądzu, Kartuzach, Kościerzynie<sup>25</sup>, Lipnie, Rypinie, Sępólnie, Tczewie, Wąbrzeźnie i Wyrzysku. Nie może zadowolić ogólnikowy wniosek K. Ciechanowskiego, że do 1942 r. B. Myśliwek zdołał zorganizować terenowe ogniwa Szarych Szeregów w prawie wszystkich powiatach byłego województwa pomorskiego<sup>26</sup>.

Struktura terytorialna Organizacji Harcerzek na Pomorzu nie została dotychczas zbadana. W literaturze przedmiotu znaleźć można bardzo ogólną informację mówiącą, że w tym rejonie Polski w niektórych wypadkach i pewnych okresach nie zachowywano podziału na grupy harcerzy i harcerzek<sup>27</sup>. Nie wiemy, jaki obszar obejmowała Chorągiew Pomorska harcerzek, dotychczas bowiem nie ustalono, czy włączono w jej obręb północne tereny byłej Chorągwi Mazowieckiej, tak jak uczynili to harcerze z Szarych Szeregów. K. Ciechanowski stwierdza odnośnie do terytorialnego zasięgu Organizacji Harcerzek na Pomorzu, że odkrył ślady jej działalności tylko w Bydgoszczy<sup>28</sup>.

Powszechnie przyjmuje się, że Tajny Hufiec Harcerzy obejmował swym zasięgiem teren Gdyni. W publikacjach znaleźć można tylko wzmiankę mówiącą o tym, że THH utworzył trzy drużyny w Wejherowie<sup>29</sup>.

Poza tym zbadać należy problem tzw. Harcerskiego Trójkąta, który według J. Jaśkowiaka obejmował swym działaniem Chojnice, Tucholę i Czersk<sup>30</sup>. Brak danych, które wskazywałyby na to, że inne grupy harcerskie miały rozbudowaną sieć terenową.

Omówienie stanu badań nad strukturą wewnętrzną organizacji harcerskich rozpoczniemy od największej, jaką były Szare Szeregi. Dane, jakimi dysponujemy o tym problemie, mają wiele luk występujących na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Stosunkowo skąpe informacje odnoszą się do Wydziału Zachodniego Kwatery Głównej Szarych Szeregów<sup>31</sup>. Na podkreślenie zasługuje fakt,

---

<sup>25</sup> Prawdopodobnie występuje ona pod kryptonimem „Jezioro”, jest to jednak nadal hipoteza. Por.: S. Broniewski, T. Strzembosz, *op. cit.*, s. 78.

<sup>26</sup> K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 269.

<sup>27</sup> *Ibid.*, s. 268.

<sup>28</sup> *Ibid.*, s. 275.

<sup>29</sup> L. Lubecki, *Harcerze Wybrzeża...*, s. 29. Autor powołuje się na relację H. Reglińskiego z 27 VIII 1960 r.

<sup>30</sup> J. Jaśkowiak, *Gdy szumił „Młody Las”*.

<sup>31</sup> R. Fürst, *op. cit.*, s. 81; B. Hillebrandt, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe...*, s. 163; E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970, s. 491—492.

że opracowania dotyczące konspiracyjnego harcerstwa na Pomorzu nie wspominają o tym wydziale, noszącym kryptonim SS-Z (Szare Szeregi-Zachód), któremu podporządkowany był wizytator Polski Zachodniej. O organizacji Wydziału Zachodniego utworzonego w maju 1943 r. wiemy tylko tyle, że jego kierownikiem był hm. Józef Wiza, pierwszym zastępcą mianowano Romana Łyczywka, drugim Edwarda Zürna, który był jednocześnie wizytatorem. Oprócz kierownictwa powołano Radę Zachodnią Szarych Szeregów, w skład której wchodziło 7 osób<sup>32</sup>. Problem oddziaływania Wydziału Zachodniego na tereny Polski Zachodniej najpełniej omawia E. Serwański w publikacji *Wielkopolska w cieniu swastyki*<sup>33</sup>, ale ze zrozumiałych względów zagadnienia dotyczące Pomorza nie zostały w niej należycie wyeksponowane, poza tym instruktorzy wielkopolscy odgrywali w pracach tej komórki decydującą rolę.

W literaturze zamieszczono kontrowersyjne poglądy na temat motywów powołania Wydziału Zachodniego. F. Fürst sugeruje, że utworzenie jego spowodowane było przyczynami natury politycznej<sup>34</sup>. Przedstawiciel Chorągwi Pomorskiej w Radzie Wydziału Zachodniego, harcmistrz „Roch”<sup>35</sup>, był kierownikiem komisji harcerstwa szkolnego — o czym wspomina E. Serwański, natomiast opracowania dotyczące Pomorza przemilczają ten fakt.

Poważne kontrowersje budzą w literaturze wizytatorzy Głównej Kwatery Szarych Szeregów. Pełnili oni funkcje łączników i zwierzchników z ramienia Głównej Kwatery, kierowali pracami poszczególnych chorągwi. Wśród badaczy występują dwa stanowiska, z których jedno zakłada, że tzw. Polska Zachodnia miała tylko jednego wizytatora — koordynującego prace Chorągwi Pomorskiej, Wielkopolskiej, Łódzkiej, Zagłębiowskiej i Śląskiej<sup>36</sup>. Przedstawiciele drugiego stanowiska przyjmują, że Chorągiew Pomorska miała oddzielnego wizytatora<sup>37</sup>. Nie ma zgody co do tego, kto pełnił tę funkcję, L. Lubecki podaje bowiem, że był nim Bernard Myśliwek, K. Ciechanowski natomiast wysuwa hipotezę, w myśl której wizytatorem tym był Benedykt Porożyński<sup>38</sup>. Wydaje się, że wizytator był jeden, wspólny dla całej Polski Zachodniej, gdyż pogląd taki prezentuje S. Broniewski, który jako naczelnik Szarych Szeregów w okresie 6 V 1943 r. — 3 X 1944 r. musiał być zorientowany w po-

<sup>32</sup> E. Serwański, *op. cit.*, s. 492.

<sup>33</sup> *Ibid.*, s. 493.

<sup>34</sup> R. Fürst, *op. cit.*, s. 81.

<sup>35</sup> E. Serwański, *op. cit.*, s. 493. Autor nie podaje nazwiska.

<sup>36</sup> S. Broniewski, T. Strzembosz, *op. cit.*, s. 75; K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 268.

<sup>37</sup> K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 268, przyp. 189; L. Lubecki, *Harcerze Wybrzeża...*, s. 16, 22.

<sup>38</sup> Zob. przyp. 37; J. Włodkowski, *op. cit.*, s. 44.

wyższej problematyce. Najnowsze opracowania zgodne są co do tego, że funkcję wizytatora Polski Zachodniej pełnili kolejno: Witold Marcinkowski, Zygfryd Linda oraz Edward Zürn<sup>39</sup>. Dotychczas nie ustalono, w jakim okresie pełnili tę funkcję W. Marcinkowski i Z. Linda. K. Ciechanowski, opierając się na relacji B. Mrozińskiego, komendanta Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów, podaje, że E. Zürn nawiązał kontakt z B. Mrozińskim w maju 1943 r. Nie przesądza to jednak sprawy, ponieważ E. Zürn mógł być mianowany na to stanowisko wcześniej. Działalność dwóch pierwszych wizytatorów w stosunku do Pomorza nie znalazła odzwierciedlenia w opracowaniach, podjęcie tej problematyki wypełniłoby poważną lukę w badaniach oraz dostarczyłoby, być może, odpowiedzi na niektóre nurtujące nas pytania. Poczynania E. Zürna opisuje K. Ciechanowski, czyni to jednak w sposób bardzo ogólnikowy<sup>40</sup>.

Jak wynika z powyższego wywodu, nie dysponujemy wystarczającą wiedzą o wkładzie wizytatorów w prace Chorągwi Pomorskiej.

Wizytatorowi podporządkowana była komenda Chorągwi Pomorskiej, na czele której stał komendant. Według L. Lubeckiego, pracą chorągwi kierowali bezpośrednio wizytatorzy, jest to jednak pogląd błędny, ponieważ autor przypisuje wizytatorowi kompetencje komendanta chorągwi, poza tym w Szarych Szeregach działalnością komend chorągwi kierowali komendanci, a dopiero oni podlegali wizytatorowi.

Obsadę stanowiska komendanta Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów podał dopiero w 1972 r. K. Ciechanowski. Pierwszym komendantem był, według niego, B. Myśliwek. Nie znamy dokładnej daty jego mianowania, K. Ciechanowski wspomina tylko, że dokonał tego B. Porożyński podczas podróży do Chojnic w maju 1940 r.<sup>41</sup> Pozostaje problemem dotychczas nie wyjaśnionym, jaką funkcję pełnił w Szarych Szeregach B. Porożyński, opracowania podkreślają bowiem jego rolę w organizowaniu Szarych Szeregów na Pomorzu, nie precyzują natomiast jego funkcji<sup>42</sup>.

Według K. Ciechanowskiego, B. Mroziński objął stanowisko komendanta chorągwi w drugiej połowie 1942 r. Termin określony jest więc niezbyt precyzyjnie. Nie wiadomo, kto pełnił obowiązki komendanta po aresztowaniu 7 V 1943 r. B. Mrozińskiego. K. Ciechanowski nie stwierdził, czy Komenda Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów została odtworzona. Autor krytycznie ustosunkowuje się do stwierdzenia B. Mroziń-

<sup>39</sup> S. Broniewski, T. Strzembosz, *op. cit.*, s. 75; K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 268.

<sup>40</sup> K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 273—276.

<sup>41</sup> *Ibid.*, s. 268—269.

<sup>42</sup> Zob.: J. Jaśkowiak, *Gdy szumiał „Młody Las”*; L. Lubecki, *Harce i Wybrzeża...*, s. 13—14; por.: K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 268, przyp. 189.

skiego, utrzymującego, że nadal po wypuszczeniu go z gestapo kierował działalnością chorągwi. K. Ciechanowski oparł się w tym wypadku na relacjach F. Ziętka i M. Buczkowskiej, negujących ten fakt. Zastanawia, dlaczego nie starano się uzyskać informacji w tej sprawie ze strony członków Głównej Kwatery.

Nikt dotychczas nie podał struktury Komendy Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów, nie wiadomo też, kto wchodził w jej skład oprócz komendanta i czy struktura ta ulegała ewolucji. Trudno wyrobić sobie pogląd na tę sprawę na podstawie przedwojennej struktury tego organu, ponieważ warunki konspiracyjne spowodowały wyraźne zmiany, ponadto w strukturze komend poszczególnych chorągwi Szarych Szeregów występowały znaczne różnice. Trzeba zaznaczyć, że skład komendy zależał w dużym stopniu od stanu organizacyjnego chorągwi.

Komendzie Chorągwi podlegały wszystkie terenowe ogniwa organizacji. W Szarych Szeregach były to hufce skupiające kilka drużyn, w niektórych wypadkach bezpośrednio podporządkowane były mniejsze jednostki. Nie znamy pełnej liczby hufców w chorągwi, nie wiemy też, jaką miały organizację wewnętrzną. Dysponujemy jedynie niepełnymi informacjami o hufcach: bydgoskim, gdyńskim i chełmińskim<sup>43</sup>. W odniesieniu do Gdyni nie została jeszcze wyjaśniona sprawa podległości organizacyjnej i struktury wewnętrznej „Ogródka”, będącego ekspozyturą „Alfy”, podporządkowanej Wydziałowi Marynarki Wojennej Komendy Głównej AK. Problem ten stawia w formie postulatu badawczego L. Lubecki.

K. Ciechanowski w dwóch wypadkach używa terminu „rejon”, żadne jednak z opracowań analizujących strukturę Szarych Szeregów nie wspomina o występowaniu tego szczebla<sup>44</sup>.

Brak dotychczas informacji na temat zmian, jakie zaszły w strukturze poszczególnych komórek Chorągwi Pomorskiej po wprowadzeniu w Szarych Szeregach podziału na trzy pionory organizacyjne: „Zawisza”, „Bojowe Szkoły” i „Grupy Szturmowe”. Według K. Ciechanowskiego, na Pomorzu nie występował pion „Zawiszy”. Informacja ta znajduje potwierdzenie w sprawozdaniach naczelnika Szarych Szeregów do Komendy Głównej Armii Krajowej i Naczelnego Komitetu Harcerskiego<sup>45</sup>. Poza

<sup>43</sup> K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 270; J. Jaśkowiak, *Gdy szumiał „Młody Las”*; L. Lubecki, *Harcerze Wybrzeża...*, s. 15.

<sup>44</sup> K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 271, 272.

<sup>45</sup> *Sprawozdanie Naczelnika Szarych Szeregów do Komendy Głównej Armii Krajowej oraz Naczelnika Komitetu Harcerskiego w Londynie*, oprac. T. Strzembosz, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu II wojny światowej”, t. 6, s. 290, 294, 307.



tym tylko L. Lubecki zamieścił wzmiankę, że Szare Szeregi na terenie Gdyni odpowiadały charakterowi „Grup Szturmowych”<sup>46</sup>.

Stosunkowo najlepiej opracowana została struktura wewnętrzna Tajnego Hufca Harcerzy w Gdyni. Problem ten poruszały różne wydawnictwa, rozpatrywał go również w swojej pracy J. Włodkowski<sup>47</sup>. Strukturę wewnętrzną THH w latach 1940—1942 oraz 1944—1945 przygotował w formie aneksów L. Lubecki. Pozostaje do wyjaśnienia sprawa drużyn utworzonych w Wejherowie.

Na temat struktury Organizacji Harcerek oraz innych grup harcerskich działających w początkowym okresie brak nawet drobnych wzmianek.

Kontakty pomiędzy poszczególnymi organizacjami harcerskimi na terenie Pomorza nie zostały dotąd opracowane. Szereg wzmianek odnosi się tylko do współpracy THH z Szarymi Szeregami oraz powiązań Szarych Szeregów z Organizacją Harcerek. Dwie informacje mówią o powiązaniach z grupami harcerskimi spoza Pomorza. L. Lubecki podaje, że B. Myśliwek przeprowadził rozmowy z konspiracyjną drużyną harcerską „Wilków Morskich” w Poznaniu, której komendantem był S. Woźniak<sup>48</sup>. Druga wzmianka mówi o współpracy drużyn bydgoskich Szarych Szeregów z grupą „Modrzewie” z łódzkich Szarych Szeregów, zorganizowano nawet wspólne konspiracyjne przysięgi w lasach łódzkich. Zamieścił ją w 1966 r. J. Jaśkowiak<sup>49</sup>.

Dotychczas nie zostały podjęte szczegółowe badania nad stosunkami pomiędzy poszczególnymi ogniwami Szarych Szeregów na Pomorzu a komórkami ZWZ-AK. W 1970 r. zamieszczono w publikacji jedyną dotychczas informację źródłową dotyczącą współpracy ZWZ z „Szarymi Szeregami” na Pomorzu. W „Meldunku nr 17” z 15 kwietnia 1940 r. (płk. Rowecki do gen. Sosnkowskiego — raport o stanie organizacyjnym ZWZ) znaleźć można następującą informację: „4. Pomorze. W dniu 15.IV. wyjeżdża mjr R. ze sztabem, jako p.o. Komendanta okr. Pomorze. W Toruniu oprze się o Grunwald (Związek Podoficerów Rez.) [i] o „Szare Szeregi” [ZHP]. Pierwsza [organizacja] posiada kontakty w Grudziądzu, Chełmnie, Bydgoszczy, Chojnicach, druga odtwarza sieć swoją”<sup>50</sup>.

Występujący w cytowanym fragmencie mjr R. — to mjr Józef Rajtaczak, który jako instruktor harcerski oraz członek Naczelnej Rady

<sup>46</sup> L. Lubecki, *Harcerze Wybrzeża...*, s. 15.

<sup>47</sup> R. Bolduan, M. Podgóreczny, *op. cit.*, s. 33, 35—37, 84—85; L. Lubecki, *Harcerze Wybrzeża...*, s. 10—12, 19—20, 29—33, 35—37 i in.; J. Włodkowski, *op. cit.*, aneksy: VII i VIII.

<sup>48</sup> L. Lubecki, *Harcerze Wybrzeża...*, s. 20.

<sup>49</sup> J. Jaśkowiak, *Gdy szumił „Młody Las”*.

<sup>50</sup> *Armia Krajowa w dokumentach 1939—1945*, t. I, s. 212.

Harcerskiej miał ułatwione zadanie przy nawiązaniu kontaktu z konspiracyjnym harcerstwem pomorskim. Nie wiadomo, jak wyglądała realizacja powyższego zamiaru.

Współpracę AK z Szarymi Szeregami regulowały dwa rozkazy Komendanta Głównego AK: nr 129 z 16 III 1942 r. i nr 495/I z 20 III 1944 r. Zostały one opublikowane w artykule źródłowym T. Strzembosza pt. *Szare Szeregi a Armia Krajowa — w świetle dokumentów*<sup>51</sup>. W myśl rozkazu nr 129 przy Komendach Okręgów AK działać mieli delegaci Szarych Szeregów, którzy do 31 V 1942 r. mieli zameldować KO AK, ile zespołów harcerskich i jakie mogą wytypować do pomocniczej służby wojskowej. Po zaakceptowaniu planu przez Komendy Okręgów miano przystąpić do jego realizacji. Za kontrolę odpowiadali Komendanci Okręgów, a za wykonanie — komendy chorągwi Szarych Szeregów. K. Ciechanowski wspomina, że łącznikiem pomiędzy szefem sztabu Pomorskiego Okręgu AK ppłk. Józefem Chylińskim a komendantem chorągwi Bernardem Mrozińskim był por. Paweł Płaczkowski, autor nie dokonuje jednak głębszej analizy tego faktu<sup>52</sup>.

Współpraca ze strony Szarych Szeregów z AK na Pomorzu musiała układać się dobrze, taką bowiem opinię wyrażał w notatce dla I oddziału KG AK ówczesny naczelnik Szarych Szeregów hm Stanisław Broniewski. Notatka ta nosi datę 16 VI 1944 r., odnosi się więc do ostatniego okresu działalności<sup>53</sup>. Odnośnie do indywidualnych przydziałów członków Szarych Szeregów do poszczególnych ogniw AK opracowania wzmiankują jedynie o funkcji L. Cyłkowskiego. Stan wiedzy pod tym względem uznać więc należy za niewystarczający. Nie podjęto też badań nad powiązaniem organizacji harcerskich z innymi ugrupowaniami podziemnymi. Mówią o tym nieliczne informacje, z których część ma postać hipotez, dotyczą one między innymi powiązań z TOW „Gryf Pomorski” oraz Batalionami Chłopskimi<sup>54</sup>.

System łączności pomiędzy poszczególnymi ogniwami organizacji harcerskich nie został dotychczas opracowany. Stosunkowo najwięcej danych dotyczy Szarych Szeregów. Opracowania podkreślają rolę wizytatora Polski Zachodniej w utrzymywaniu łączności Głównej Kwatery z Komendą Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów, nie zawierają natomiast bliższych szczegółów dotyczących częstotliwości tych kontaktów oraz sposobu

<sup>51</sup> T. Strzembosz, *Szare Szeregi a Armia Krajowa — w świetle dokumentów*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu II wojny światowej”, t. 5, s. 181—196.

<sup>52</sup> K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 271.

<sup>53</sup> T. Strzembosz, *Szare Szeregi...*, s. 196: „Tereny Zachodnie. Pomorze, Poznań, Łódź, Zagłębie, Śląsk. Kontakty są, współpraca układa się dobrze”.

<sup>54</sup> J. Jaśkowiak, *Gdy szumił „Młody Las”*.

ich nawiązywania. W sprawozdaniu naczelnika Szarych Szeregów do NKH w Londynie z maja 1944 r. w partii dotyczącej organizacji znaleźć można informację, że kontakty z Polską Zachodnią utrzymywane były przez wizytatora co około 4 tygodni<sup>55</sup>. J. Jaśkowiak pisze, że materiały i meldunki do „Pasiaki” przekazywane były „początkowo przez pkm. Myśliwka, następnie zaś przez „Bernarda”, „Jura”, „Dankę” i „Kazika”. Punkty kontaktowe znajdowały się między innymi w Łodzi<sup>56</sup>. Informację o łączności Chorągwi Pomorskiej z Łódzką przekazał po raz pierwszy R. Fürst<sup>57</sup>.

Dotychczas nie opracowano systemu łączności komendy Chorągwi Pomorskiej z podległymi jej jednostkami terenowymi. W publikacjach znaleźć można wzmianki na ten temat, brak natomiast całościowego ujęcia problemu.

Liczebność harcerskich organizacji konspiracyjnych stanowi nadal jedno z mniej zbadanych zagadnień. Jeśli idzie o bazę źródłową, to zachowały się tylko fragmentaryczne dane dotyczące Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów. Baza źródłowa jest więc tak uboga, że nie pozwala na wyciągnięcie pełnych wniosków. Mamy jedynie skąpe i niepełne zarazem informacje o liczebności Szarych Szeregów na Pomorzu<sup>58</sup>. Przede wszystkim uderza brak dynamicznego ujęcia problemu. Znany jest tylko stan Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów z 6 V 1944 r., wydaje się jednak, że podana łączna liczba 168 harcerzy jest zaniżona. Więzy pomiędzy poszczególnymi ogniwami zostały w wielu wypadkach zerwane w wyniku aresztowań, co nie było równoznaczne z zaprzestaniem działalności. Oczywiście te wznowiające czy kontynuujące pracę konspiracyjną grupy nie były ujmowane w sprawozdaniach Głównej Kwatery Szarych Szeregów, która nie miała z nimi żadnego kontaktu. Na powyższy problem po raz pierwszy zwrócił uwagę K. Ciechanowski, pozostawił go jednak w formie hipotezy<sup>59</sup>. Znana jest liczebność hufca gdyńskiego, który według L. Lubeckiego skupiał około 70 harcerzy bezpośrednio przed aresztowaniami z października 1942 r.<sup>60</sup> Brak danych odnoszących się do wcześniejszego okresu działalności tego ośrodka. Liczebność terenowych ogniw chorągwi nie jest bliżej znana. Mamy tylko dane z 6 V 1944 r. odnoszące się do Brodnicy, Bydgoszczy, Chojnic, Gdańska, Nakła i prawdopodobnie Kościerzyny<sup>61</sup>. Nie ustalono nawet szacunkowych liczb członków organizacji z innych miejscowości. Ogólnie stwierdzić więc należy,

<sup>55</sup> *Sprawozdanie Naczelnika Szarych Szeregów...*, s. 308.

<sup>56</sup> J. Jaśkowiak, *Gdy szumiał „Młody Las”*.

<sup>57</sup> R. Fürst, *op. cit.*, s. 81.

<sup>58</sup> S. Broniewski, T. Strzembosz, *op. cit.*

<sup>59</sup> K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 275.

<sup>60</sup> L. Lubecki, *Harcerze Wybrzeża...*, s. 15.

<sup>61</sup> S. Broniewski, T. Strzembosz, *op. cit.*, s. 78.

że liczebność Pomorskiej Chorągwi Szarych Szeregów nadal stanowi białą plamę w badaniach nad interesującą nas tematyką. Liczebność Organizacji Harcerek na Pomorzu nie doczekała się najdrobniejszej nawet wzmianki.

Problem liczebności najpełniej opracowany został w stosunku do Tajnego Hufca Harcerzy, nie zachodzi więc potrzeba jego szczegółowej analizy.

Dotychczas nikt nie podjął się omówienia problemów natury finansowej konspiracji harcerskiej na Pomorzu. W odniesieniu do Szarych Szeregów i Organizacji Harcerek dysponujemy tylko wytycznymi dla Komend Okręgowych AK w sprawie stałych subwencji miesięcznych na rzecz komend chorągwi Szarych Szeregów i Organizacji Harcerek. Zawarto je w rozkazie nr 495/I z 20 III 1944 r.<sup>62</sup> Wcześniejsze informacje odnoszą się do okresu pomiędzy 1 IX 1943 r. a 1 III 1944 r. i znajdują się w propozycjach naczelnika Szarych Szeregów skierowanych do KG AK<sup>63</sup>.

Według Leona Lubeckiego, Tajny Hufiec Harcerzy przez cały okres okupacji nie korzystał z żadnych dotacji, będąc pod tym względem samowystarczalny.

Są to wszystkie informacje na ten temat zawarte w publikacjach.

Najwięcej miejsca zajmuje we wszelkiego typu pracach działalność organizacji harcerskich na Pomorzu, ponieważ braki występujące w tej dziedzinie są mniejsze niż omawiane poprzednio, szczegółowo potraktowano tylko zagadnienia zbadane słabiej.

Działalność organizacji harcerskich w okresie okupacji podzielić można na dwa główne kierunki: szkolenie harcerskie mające na uwadze wychowywanie członków oraz działalność typu wojskowego.

Program wychowawczy organizacji harcerskich nie doczekał się jeszcze opracowania, w publikacjach znaleźć można jedynie nieliczne wzmianki dotyczące tego problemu.

Zagadnienia szkolenia przewijają się we wszystkich niemalże opracowaniach, nacisk w nich położono jednak na szkolenie wojskowe, mniej uwagi poświęcając szkoleniu harcerskiemu. Zdobywanie stopni harcerskich nie zostało omówione w odniesieniu do żadnej organizacji. Brak także danych o szkoleniu instruktorów harcerskich. W Szarych Szeregach szkolenie to, noszące miano „Szkoly za Lasem”, miało na celu wykształcenie podharcistrzów — na prowincji prowadzili je wizytatorzy. Dotąd nie wiadomo, ilu członków kadry instruktorskiej Szarych Szeregów na Pomorzu przeszło ten kurs. Nie wyeksponowano także pracy wychowawczej z młodzieżą, zaniedbania zaś w stosunku do tego problemu

<sup>62</sup> T. Strzembosz, *Szare Szeregi...*, s. 190.

<sup>63</sup> *Ibid.*, s. 185.

<sup>64</sup> L. Lubecki, *Harczerze Wybrzeża...*, s. 37.

są największe. Autorzy opracowań nie dostrzegają tego, w wielu wypadkach podstawowego, aspektu działalności organizacji harcerskich.

Badaniami nie objęto też udziału harcerzy pomorskich w tzw. małym sabotażu. Wspomina o tym w ankiecie jeden z więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof<sup>65</sup>.

Ogólnie stwierdzić trzeba, że najwięcej informacji o szkoleniu zawarto w pracach L. Lubeckiego i K. Ciechanowskiego, którzy wspominają nawet o prowadzeniu szkolenia specjalistycznego drużyn bydgoskich, poza tym wspomina o tym szkoleniu J. Jaśkowiak<sup>66</sup>.

Dotychczas nie uwzględniano zmian, jakie zaszły po wprowadzeniu w Szarych Szeregach programu długofalowego „Dziś-Jutro-Pojutrze”<sup>67</sup>. Opracowania dotyczące Pomorza nie wspominają w ogóle o istnieniu tego programu.

Problemy dotyczące szkolenia są bardzo zróżnicowane, wynikały one bowiem z możliwości poszczególnych grup (posiadanej kadry instruktorskiej i jej poziomu, wieku członków, stopnia znajomości spraw wojskowych, materiałów szkoleniowych i ich wartości itp.). Żadna z prac nie przeprowadza dokładnej analizy tego stanu. Badacze zadowalają się ogólnymi informacjami, nie wnikając głębiej w zakres szkolenia.

Dużo uwagi poświęcono działalności wywiadowczej, która stanowiła główny kierunek wojskowej działalności Szarych Szeregów i Tajnego Hufca Harcerzy. Ze szczególnym zainteresowaniem publikacje odnosiły się do akcji wywiadowczych THH. Największej liczby opracowań doczekała się tzw. Akcja B-2, przy czym po raz pierwszy wspomniano o niej już w 1947 r.<sup>68</sup>

Stosunkowo słabo zbadane zostały prace sabotażowe i dywersyjne. O akcjach sabotażowych Szarych Szeregów i Tajnego Hufca Harcerzy wzmiankowali ogólnie K. Ciechanowski i L. Lubecki. Szczegółowo opi-

<sup>65</sup> B. Turowski, aresztowany 2 I 1941 r. w Brodniczy za robienie napisów antyhitlerowskich, AMS, sygn. II-T-I-6.

<sup>66</sup> J. Jaśkowiak, *Gdy szumił „Młody Las”*.

<sup>67</sup> O programie tym bliżej: B. Hillebrandt, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe...*, s. 188—193.

<sup>68</sup> R. Bolduan, M. Podgóreczny, *op. cit.*, s. 116—136; J. Bryliński, J. Gwoździński, *Akcja B-2*, Warszawa 1972, ss. 117; F. Fenikowski, *Akcja B-2*, „Dziennik Bałtycki” 1947, nr 85—87; K. Kolińska, „B-2” i „AA”, „Świat” 1969, nr 10, s. 6—7; „Przelotny Ptak” *doleciał do gniazda... Kierunek niebezpiecznej wyprawy: Prusy*, „Dziennik Wieczorny”, Bydgoszcz 1969, nr 72; *Na pancernych rumakach wzdłuż i w szereg przez Polskę*, „Na Przelaj” 1965, nr 8, s. 4; S. Skrobiszewski, „Ryczący Bawół” i „Przelotny Ptak” *dobrze zastużyli się Gdyni*, „Drużyna” 1959, nr 17—19; Stąg, *Akcja B-2*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1960, nr 209; Z. Tanaś, *Akcja B-2 — wkład Tajnego Hufca Harcerzy w wyzwolenie Gdyni*, „Wrocławski Tygodnik Katolicki” 1965, nr 13, s. 1, 4—5. Por.: A. Ropelewski, *Gdynia 1961. List do redakcji*, „Polityka” 1961, nr 49, s. 1—2.



sano tylko sabotaż w Osowej-Górze<sup>69</sup>. Jeszcze większe luki dotyczą działalności dywersyjnej, o której wspomina jedynie J. Jaśkowiak<sup>70</sup>.

Jednym z mniej zbadanych problemów jest udział konspiracyjnego harcerstwa pomorskiego w tzw. akcji N. Mogły w niej uczestniczyć tylko organizacje harcerskie ściśle współpracujące z AK, ponieważ akcję tę zainicjowała Komenda Główna AK. Skąpe informacje odnoszą się do działalności na tym polu Pomorskiej Chorągwi Szarych Szeregów. Zawarte one zostały w artykule z pogranicza wspomnienia i opracowania, którego autorem jest J. Jabrzemski. Odnosnie do Pomorza J. Jabrzemski pisze, że Edward Zürn w rozmowie przeprowadzonej w grudniu 1943 r. wspomniał o zamiarze zorganizowania przerzutu materiałów „N” do „Bydgoszczy, a może i do Brodnicy, Nakła, Chojnic czy nawet do Gdańska”<sup>71</sup>. Wynika z tego, że Chorągiew Pomorska Szarych Szeregów w latach 1941—1943 nie brała udziału w tej akcji. Zamiar E. Zürna został zrealizowany. J. Jabrzemski, przedstawiając sieć organizacyjną komórek akcji „N”, oprócz kryptonimu „Ul” Szarych Szeregów podaje kryptonim „Fallschirmjäger SS”. Chorągiew Pomorska nosząca w Szarych Szeregach kryptonim „Lina” otrzymała dla akcji „N” nowy kryptonim — „Bronka”<sup>72</sup>. Figuruje on w dwóch zachowanych meldunkach sporządzonych przez J. Jabrzemskiego jako kierownika akcji „N” w Szarych Szeregach. Są to meldunki ze stycznia i marca 1944 r. Wynika z nich, że komórka „Fallschirmjäger SS” Chorągwi Pomorskiej nie pozostawała w tyle za innymi ośrodkami Polski Zachodniej, rozproszona bowiem w marcu 1944 r. 300 pisemek „enowych”<sup>73</sup>. J. Jabrzemski pisze, że bliższych szczegółów akcji „N” na terenach zachodnich nie znał, niezwykle cenne więc byłyby badania wśród działaczy chorągwi. Nie wiadomo, kto był kierownikiem „Bronki”, ustalenie tego mogłoby wiele wnieść do zagadnienia. Problemu udziału pomorskiego harcerstwa w prowadzeniu propagandy w języku niemieckim nie poruszały opracowania dotyczące tej akcji na Pomorzu.

W niewielkim stopniu interesowano się udziałem instruktorów i harcerzy w tajnej oświacie na Pomorzu. Stan taki wynika z braku gruntownych badań nad tajnym nauczaniem na Pomorzu w latach 1939—1945. Ukazało się co prawda kilka artykułów na ten temat, nie wyczerpują

<sup>69</sup> P. Chmielecki, *Akcja Szarych Szeregów w Osowej Górze*, „Dziennik Wieczorny”, Bydgoszcz, 1968, nr 106—109; B. Mroziński, *Jeszcze o Szarych Szeregach województwa bydgoskiego*, „Dziennik Wieczorny”, Bydgoszcz, 1968, nr 114.

<sup>70</sup> J. Jaśkowiak, *Gdy szumił „Młody Las”*.

<sup>71</sup> J. Jabrzemski, *Szare Szeregi w akcji „N”*, [w:] *Akcja „N”. Wspomnienia 1941—1944*, Warszawa 1972, s. 577.

<sup>72</sup> *Ibid.*, s. 540.

<sup>73</sup> *Ibid.*, s. 577.

one jednak problemu<sup>74</sup>. Organizacje harcerskie skupiały w większości młodzież w wieku szkolnym, niektórzy instruktorzy byli nauczycielami — dziwne więc wydaje się pomijanie udziału harcerstwa w tajnym nauczaniu<sup>75</sup>. Szare Szeregi oraz Organizacja Harcerek przywiązywały dużą wagę do wychowania i samokształcenia. Stanowisko naczelnika Szarych Szeregów w tej kwestii zawiera opublikowane sprawozdanie do Naczelnego Komitetu Harcerskiego w Londynie z maja 1944 r. Dotychczas brak jest pełnej informacji, jak wyglądało powyższe zagadnienie w Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów. Nie stwierdzono dotąd, czy chorągiew ta miała powiązania z Biurem Oświatowo-Szkolnym Ziem Zachodnich oraz Departamentem Oświaty Delegatury Rządu, na terenie Pomorza występowała bowiem dwutorowość w tajnej działalności oświatowej<sup>76</sup>. Bliską współpracę nawiązał Wydział Zachodni Szarych Szeregów z Departamentem Spraw Społecznych Delegatury Rządu. Wydział ten zorganizował w Warszawie tzw. KOS (Komitet Opieki Społecznej), który wysyłał na tereny zachodnie między innymi książki<sup>77</sup>. Nie wiadomo, czy docierały one na Pomorze oraz czy wykorzystywano w tym celu kontakty harcerskie. Bardzo możliwe, że książki i elementarze, które przewoził na teren Chorągwi Pomorskiej wizytator Polski Zachodniej, pochodziły z tego właśnie źródła. Problem ten należałoby zbadać dokładniej.

Wzmianki o udziale harcerzy „szaroszeregowych” w tajnym nauczaniu zamieszcza J. Jaśkowiak, ale odnoszą się one jedynie do Czerska<sup>78</sup>. Większość danych dotyczy udziału harcerek w tajnej oświacie, jednak i w tym wypadku nie stwierdzono powiązań z instytucjami podziemnymi powołanymi do organizowania pracy oświatowej<sup>79</sup>. Nie ustalono też, ile instruktoerek i starszych harcerek prowadziło pracę w tej dziedzinie. K. Ciechanowski, który odnotował fakt dostarczania przez E. Zürna i F. Ziętka polskich książek oraz elementarzy dla harcerek organizujących tajne nauczanie, pisze, że nie było ono ujęte w formy organizacyjne.

<sup>74</sup> Zob.: W. Aleksandrowicz, *Udział nauczycieli powiatu morskiego w ruchu oporu i tajnym nauczaniu*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1973, nr 3; K. Ciechanowska, K. Ciechanowski, *Zasięg i efekty tajnego nauczania na Pomorzu*, „Pomerania” 1973, nr 3; *Tajne nauczanie na Pomorzu Gdańskim w latach okupacji*, „Litery” 1971, nr 6; K. Górawski, *Tajne nauczanie w powiecie kościerskim*, „Profile” 1971, nr 4.

<sup>75</sup> Zob.: K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 275—276; J. Jaśkowiak, *Gdy szumiał „Młody Las”*.

<sup>76</sup> Cz. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939—1944*, Warszawa 1964, s. 64.

<sup>77</sup> R. Fürst, *op. cit.*, s. 81.

<sup>78</sup> J. Jaśkowiak, *Gdy szumiał „Młody Las”*.

<sup>79</sup> K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 275—276; J. Jaśkowiak, *Gdy szumiał „Młody Las”*.

Dotychczas brak najdrobniejszych nawet danych o tym, jak powyższy problem wyglądał w Tajnym Hufcu Harcerzy.

Udział harcerzy z Pomorza w Chorągwi Kresowej „Chrobry” oraz oddziaływanie tej chorągwi na tereny Pomorza nie zostały poruszone w omawianych opracowaniach. Zawęża to naszą wiedzę o harcerstwie pomorskim w okresie okupacji, tym bardziej że program chorągwi kresowych następująco ujmował ich działanie: „4. Organizują wszelką pomoc dla oficy<sup>80</sup> znajdujących się obecnie na kresach, dla tzw. pierwszej linii, 5. prowadzą prace przygotowawcze dla przełomu na kresach i dla odbudowy organizacji na kresach po wojnie”<sup>81</sup>. Najwięcej wzmianek o podporządkowanej Wydziałowi Zachodniemu Chorągwi Zachodniej, utworzonej w Warszawie z instruktorów i harcerzy z ziem zachodnich Rzeczypospolitej wysiedlonych do Generalnego Gubernatorstwa, znaleźć można w publikowanych sprawozdaniach Naczelnika Szarych Szeregów oraz w pracach B. Hillebrandta i E. Serwańskiego<sup>82</sup>.

O stratach osobowych harcerstwa pomorskiego w latach 1939—1945 nie mamy pełnych danych. Problem ten przewija się we wszystkich niemalże pracach, brak jednakże całościowego ujęcia tematu.

\* \* \*

Po dokonaniu powyższej analizy wysunąć należy kilka wniosków dotyczących zarówno stanu badań, jak też postulatów badawczych.

1. Pożądane wydaje się podjęcie badań nad przygotowaniem Okręgu Pomorskiego ZHP do warunków wojennych, zagadnienie to bowiem nie znalazło odzwierciedlenia w opracowaniach.
2. Duże zaległości występują w stosunku do okresu kampanii wrześniowej. W badaniach powinno się uwzględnić wszystkie formy działalności harcerek i harcerzy.
3. Naszą wiedzę o początkowym okresie okupacji uznać trzeba za niewystarczającą. Zbadanie tego problemu pozwoliłoby właściwie ocenić trudności związane z powstawaniem i łączeniem grup harcerskich na Pomorzu.
4. Na podstawie dotychczasowych opracowań nie można odtworzyć struktury organizacji harcerskich działających na terenie Pomorza. Duże zaniedbania występują w zakresie współpracy z innymi ugrupowaniami podziemnymi.

<sup>80</sup> oficy — kryptonim chorągwi Szarych Szeregów używany w korespondencji naczelnika do NKH w Londynie.

<sup>81</sup> *Sprawozdanie Naczelnika Szarych Szeregów...*, s. 308.

<sup>82</sup> *Ibid.*, s. 293, 296, 308; B. Hillebrandt, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe*, s. 163; E. Serwański, *op. cit.*, s. 493.

5. Bardzo ogólnikowo przedstawiono program organizacji harcerskich. Porównanie tych programów z założeniami władz centralnych, np. Szarych Szeregów czy Organizacji Harcerek, mogłoby poddać rewizji dotychczas obowiązujące poglądy.
6. Działalność sabotażowa i dywersyjna organizacji harcerskich nie została dotąd opracowana, stanowiła zaś ona jedno z założeń programowych.
7. Należy opracować wkład harcerstwa pomorskiego w walkę narodowo-wyzwoleńczą.
8. Pożądane byłoby podjęcie tematyki harcerskiej z lat 1939—1945 przez opracowania naukowe dotyczące terenu Pomorza. Do 1974 r. problem ten poruszały tylko 4 prace.

## SUMMARY

### SCOUTING IN POMERANIA DURING THE II WORLD WAR (THE SITUATION IN RESEARCH AND POSTULATES)

The article assumes a critical attitude to the existing state of research on scouting activities in Pomerania in 1939—1945. During the 1939 September campaign, members of the Polish Scouts' Association played an active part in work for the military and that part of the population which came up against the cruelties of war at the very outbreak of hostilities. The form of activities was very varied. Girl guides organized kitchens with meals for refugees, worked in hospitals, established assembly points for lost children. Scouts carried out military auxiliary jobs: as liaison officers, couriers and also in active service. The present article is an attempt to give an answer to the question as to whether all these forms have been taken into account in research, or whether attention has only been concentrated on certain of them.

The second period considered concerns the so-called scout underground in Pomerania. It should be remembered that the scouts were among the first to begin organizing the resistance movement. The terror which the occupant unleashed in Pomerania did not favour the stormy development of the resistance, therefore the scouts' activities here were not as lively as in other parts of occupied Poland. During the initial period, spontaneous groups of scouts which had no contact with each other were established in many places. Links of all-Polish scouting organizations "Rank and File" (Szare Szeregi) and "Guide Organization" (Organizacja Harcerek) began to take shape in Pomerania. The origin of the scouts' underground movement is one of the problems most poorly studied, many questions have still not been solved. Underground scouts' centres frequently stopped activities following mass arrests by the Nazi security police. The scouts mainly developed reconnaissance services, passing on much important information, including that on the situation in the port of Gdynia. Unfortunately, our knowledge of Pomeranian scout-

ing during the occupation is only fragmentary, as the result of the lack of thorough research on the problem. This article points out that many opinions presented in papers should be revised, whereas some fields of activities of scouting in Pomerania in 1939—1945 still await discovery by researchers.

## ZUSAMMENFASSUNG

### PFADFINDERTUM IN POMORZE WÄHREND DES II WELTKRIEGES (UNTERSUCHUNGSSTAND UND POSTULATE)

Der Artikel behandelt kritisch den bisherigen Stand der Untersuchungen über das Pfadfindertum in Pomorze in den Jahren 1939—1945. Die Mitglieder des polnischen Pfadfindertums haben im September 1939 aktiv für das Militär und Bevölkerung, die von den Kriegsereignissen betroffen war, gearbeitet, und zwar in ganz verschiedenen Formern. Die Pfadfinderinnen haben eine Küche für die Flüchtlinge organisiert, sie haben in Krankenhäusern gearbeitet, und Sammelpunkte für Kinder die verlorengegangen waren gebildet. Die Pfadfinder haben eine Reihe von Militärischen Hilfsarbeiten geleistet, sie waren in Nachrichten- und Informationsdienst, sie haben auch mit der Waffe in der Hand gekämpft.

Dieser Artikel versucht die Antwort zu geben, ob alle Formen des Einsatzes in der Forschung berücksichtigt worden sind oder auch, ob man sich nur auf einige Formen konzentriert hat. Die zweite Periode, die untersucht worden ist, betrifft die sog Konspiration der Pfadfinder in Pomorze. Es sei betont, daß die Pfadfinder zu den Ersten gehören, die die Widerstandsbewegung organisiert haben. Der Terror, den der Okupant in Pomorze verbreitete, erschwerte eine Ausbreitung der Konspiration und die Pfadfinder konnten hier keinen so aktiven Einsatz wie in Generalgouvernement entwickeln.

Anfangs entstanden in vielen Ortschaften spontan Pfadfindergruppen, die miteinander keinen Kontakt hatten. Dann wurden in Pomorze Einheiten der Landesorganisation der Pfadfinder („Graue Reihen“ — „Szare Szeregi“, Organisation der Pfadfinderinnen — Organizacja Harcerek) gebildet. Der Anfang dieser Pfadfinderkonspiration gehört zu den wenig erforschten Problemen, viele Fragen stehen dabei offen. Die Konspirationsarbeit der Pfadfinder mußte häufig nach Massenverhaftungen, die die faschistische Sicherheitspolizei durchführte, unterbrochen werden. Die Pfadfinder haben hauptsächlich im Nachrichtendienst gearbeitet und wertvolle Informationen u.a. über die Situation im Hafen von Gdynia geliefert. Leider ist unser Wissen von den Pfadfindern von Pomorze während der Okkupationszeit nur fragmentarisch, es fehlen gründliche Untersuchungen zur dieser Problematik. Aus dem Artikel ist ersichtlich, daß die bisherigen Ansichten geprüft werden müssen und das einige Gebiete des Pfadfindereinsatzes in Pomorze in den Jahren 1939—1945 noch von den Forschern erschlossen werden müssen.



## КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

ГАРЦЕРСКОЕ ДВИЖЕНИЕ НА ПОМОРЬЕ ВО ВРЕМЯ  
II МИРОВОЙ ВОЙНЫ (СОСТОЯНИЕ  
И ПРЕДПОСЫЛКИ ИССЛЕДОВАНИЙ)

В статье критически представлена вся научная литература, касающаяся деятельности гарцеров на территории Поморья в 1939—1945 годы. Члены Союза польских гарцеров (Związek Harcerstwa Polskiego) в сентябре 1939 года активно помогали польским войскам и населению, которое раньше всех столкнулось с ужасами войны. Их деятельность отличалась большой разнородностью форм. Гарцерки организовывали кухни, где получали еду беженцы, работали в больницах, создавали сборные пункты для потерявшихся детей. Гарцеры выполняли целый ряд вспомогательных военных работ: они были связными, разведчиками и принимали непосредственное участие в боях с оружием в руках. Настоящая статья делает попытку дать ответ на вопрос, все ли эти формы деятельности учитывались в исследованиях, или же исследования были посвящены только отдельным вопросам.

Второй период, которому посвящены исследования, — это период так называемого гарцерского подполья на Поморье. Следует отметить, что гарцеры приступили к организации движения сопротивления одними из первых. Террор, который ввели немцы на Поморье, не способствовал бурному развитию подпольных организаций, и поэтому их деятельность не была здесь так оживленной, как в Генеральном губернаторстве. В первый период во многих населенных пунктах стихийно возникали гарцерские группы, не имеющие друг с другом никаких контактов. Начали создаваться на Поморье также общепольские гарцерские организации (Szare Szeregi, Organizacja Harcerzek). Первые шаги подпольной гарцерской деятельности относятся к наиболее слабо исследованным проблемам, многие вопросы в исследованиях еще не решены. Подпольные гарцерские организации часто прекращали свою деятельность после массовых арестов, органами гитлеровского аппарата государственной безопасности. Гарцеры развили главным образом разведывательную деятельность, передавали много ценных информации, например, о положении в Гдыньском порту. К сожалению, наши познания о поморском гарцерском движении фрагментарны, что связано с отсутствием всесторонних исследований этой проблематики. Автор статьи доказывает, что многие из взглядов, представленных в научных трудах по этому вопросу, следует пересмотреть, а некоторые области гарцерской деятельности на Поморье в 1939—1945 году еще ждут, когда их откроют исследователи.